

Na dożynkach



Na zdjęciu: przemawia I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

CAF — fot. Matuszewski



Jubileusz Cieszyna

CIESZYN (PAP) 5. 9.
W niedzielę 4 bm. prastary gród nadolziański — Cieszyn był miejscem wielkiego zgromadzenia ludności Śląska Cieszyńskiego — zorganizowanego z okazji obchodu 1150-lecia istnienia tego miasta.
Do zebranych, przemówił minister Przemysłu Ciężkiego inż. Franciszek Waniołka — syn Ziemi Cieszyńskiej, który omówił pokrótce przeszłość 1000-letnią historię Cieszyna i przedstawił dalsze perspektywy rozwoju miasta.

Na zdjęciu drugim: gospodarz dożnek I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka w otoczeniu honorowych gości i gospodyń wiejskich niesie dar dożynkowy.

CAF — fot. Szyperko

Na zdjęciu trzecim: fragment widowiska tańecznego.

CAF — fot. Szyperko

Federacja Towarzystw Przyjaciół ONZ obraduje w Warszawie

Wczoraj o godz. 10 rozpoczęły się obrady XV plenarnego zgromadzenia Światowej Federacji Towarzystw Przyjaciół Organizacji Narodów Zjednoczonych. W obradach, które toczą się w gmachu Sejmu biorą udział przedstawiciele 30 krajów oraz obserwatorzy z ramienia 20 międzynarodowych organizacji.

Obrady otworzył przewodniczący Federacji, wybitny prawnik włoski prof. Roberto Ago. Następnie uczestników zgromadzenia powitał marszałek Sejmu Czesław Wycech, przewodniczący Prezydium St. RN Janusz Zarzycki i przewodniczący Polskiego Tow. Przyjaciół ONZ prof. Michał Kaczorowski.

Na obrady przybyli: wiceminister Spraw Zagranicznych Józef Winiewicz, liczni działacze Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ i szereg posłów na Sejm PRL.

NARADA ministrów zdrowia krajów socjalistycznych

MOSKWA (PAP) 5. 9.

W Domu Związków w Moskwie rozpoczęła się w poniedziałek V narada ministrów zdrowia krajów socjalistycznych. W czasie trzydniowych obrad omawiane będą problemy walki ze schorzeniami serca i naczyń krwionośnych.

Ziemniak — olbrzym

Niebywały okaz ziemniaka wyhodował w swym ogródku działkowym ob. Matuszak z Matew pod Inowrocławiem. Olbrzym ten ma 36 cm w obwodzie i waży 1,2 kg. (PAP)

Wielka powódź w Indiach

4 tysiące miejscowości znalazło się pod wodą

DELHI (PAP) 5. 9.

Potężna powódź w Indiach, wywołana obfitymi opadami jakie nawiedziły ten kraj w lipcu i w drugiej połowie sierpnia przybiera coraz groźniejsze rozmiary, obejmując coraz to nowe okręgi stanów Orissa, Pendżab i Bihar. Jak wynika z danych opublikowanych przez ministra irygacji i energetyki Ibrahima, w samym tylko stanie Pendżab utonęło 55 osób. Ogółem na skutek powodzi ucierpiało 2,8 milionów osób — mieszkańców 4 tysięcy wiosek. Zniszczeniu uległy piony na obszarze około miliona akrów. W okręgach Balasur i Kattak w stanie Orissa w wielu miejscach całkowicie rozmyty uległy nasypy kolejowe, uniemożliwiając wszelką komunikację. Niebezpieczeństwo powodzi wzrasta także w stanie Bengali Zachodni.

W szczególnie groźnej sy-

NATLAD 60.137

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 212 (2822)

Wtorek, 6. IX. 1960 r.

Cena 50 gr

Deszcz kwiatów na trasie przejazdu

Z tradycyjną serdecznością i gościnnością Warszawa powitała dostojnych gości z Czechosłowacji

WARSZAWA (PAP) 5. 9.

We wczesnych godzinach południowych 5 bm. przybyła do Polski z wizytą przyjaźni na zaproszenie KC PZPR i rządu PRL delegacja partyjno-rządowa Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Na czele delegacji stoi I sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i prezydent Republiki — Antonin Novotny. W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC KPCz i wicepremier — Jaromír Dolanský, członek Biura Politycznego KC KPCz wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania — Otokar Simunek, zastępca członka Biura Politycznego KC KPCz i wicepremier — Ludmila Jankovcova, członek KC KPCz i minister Spraw Zagranicznych — Vaclav David, przewodniczący Czechosłowackiej Partii Ludowej i minister Zdrowia — dr Josef Plojhar, członek KC KPCz, sekretarz KC Komunistycznej Partii Słowacji i członek Prezydium Zgromadzenia Narodowego — Josef Lenart, członek KC KPCz, dyrektor fabryki CKD Praha — Antoni Kapek, zastępca członka KC KPCz i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCz Kraju Północno - Morawskiego — Drahomir Kolder, członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej

Grauc Petrovce, poseł do Zgromadzenia Narodowego — Pavel Bucak. W drodze z Pragi do Warszawy członkom delegacji towarzyszył ambasador PRL w CSRS — Franciszek Mazur.

Stolica Polski przybrała na powitanie przedstawicieli bratnich narodów Czechosłowacji odświętny wygląd. Już od rana na ulicach wiodących w kierunku lotniska zbierały się tłumy mieszkańców stolicy pragnących powitać drogiego gościa. Zarówno ulice, jak i lotnisko Okęcie udekorowane są płatkami flag o barwach narodowych Polski i Czechosłowacji oraz czerwonymi sztandarami. Na budynku dworca lotniczego — czerwona szarfa transparentu z napisem „Serdecznie witamy delegację partyjno - rządową bratniej Republiki Czechosłowackiej z towaryszem Antoninem Novotnym

Ciąg dalszy na str. 2

Delegacje Węgier i Albanii na XV sesję ONZ

BUDAPESZT (PAP) 5. 9.

W Budapeszcie ogłoszono, iż Prezydium Zgromadzenia Narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej zatwierdziło skład delegacji na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przewodniczyć jej będzie minister stanu, János Kadar.

TIRANA (PAP) 5. 9.

Rada Ministrów Albańskiej Republiki Ludowej zatwierdziła skład delegacji Albanii, która weźmie udział w XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Na czele delegacji stanie przewodniczący Rady Ministrów Mehmet Shehu.

N. S. Chruszczow powrócił do Moskwy

MOSKWA (PAP) 5. 9.

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow powrócił w poniedziałek do Moskwy po trzydniowym pobycie w Helsinkach.

Prasa francuska o „Krzyżakach”

PARYŻ (PAP) 5. 9.

W prasie paryskiej ukazały się w sobotę obszernie recenzje o filmie „Krzyżacy” zdemontowanym na festiwalu weneckim. „Combat” określa film jako „najpiękniejszy poemat epicki”. Dziennik pisze: „wobec takiego arcydzieła wszelkie zastrzeżenia schodzą na dalszy plan... Film Forda wysuwa się na czoło... Jest to pewnego rodzaju pomnik kinematograficzny...”

„Le Figaro” stwierdza: „Oto wielki i piękny film, obszerny jak wielka powieść... Ford umiał nadać swemu eposowi akcenty energii i burzliwości życia...” „L'Aurore” pisze z przekasem, że film ma charakter antyniemiecki.

SIERPIEŃ

w naszym przemyśle

- Kolejarze przed swym świętem
- Poprawa w Czarnej Wsi
- Kłopoty w tartakach

Systematycznie wykonują swoje plany miesięczne w bieżącym roku nasze dwa duże zakłady: Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych w Starosielcach oraz Fabryka Przyrządów i Uchwyty w Białymstoku.

KZKS wykonał plan sierpniowy w 101,1 proc., a FPIU — w 103,6 proc. Oba zakłady wysłały część swojej produkcji sierpniowej na eksport. O ambicji załogi FPIU może świadczyć fakt, że wykonano produkcję w sierpniu jest o 15 proc.

wyższą od produkcji w czerwcu. Tylko w miesiącu sierpniu FPIU wysłała na eksport swoje wyroby wartości blisko 4 mln zł.

Poprawiła się również sytuacja w Wytwórni Wyrobów Precyzyjnych w Czarnej Wsi, która w sierpniu wykonała plan w 101,7 proc. (poprzednie dwa miesiące plany nie były wykonane wskutek niepełnego zatrudnienia). W sierpniu wyprodukowano między innymi 6.300 sztuk pralek elektrycznych oraz 230 rozrząsaczy obornika.

Plany sierpniowe wykonały również załogi: ZNTK w Łapach — 100,3 proc., Białostockich Zakładów Garbarskich — 100,3 proc. oraz Białostockich Zakładów Przemysłu Sklejek — 100,4 proc. (z powodu remontu tylko za pół miesiąca).

Pewne niedobory produkcji notują natomiast nasze tartaki. Wskutek pożaru tartaku w Supraślu oraz awarii w tartaku w Dalekowie, nie wykonały one swoich zadań planowych. Pozostałe tartaki wchodzące w skład Rejonu Przemysłu Leśnego w Białymstoku, wykonały swoje zadania w sierpniu. Najlepiej spisywały się spośród nich tartaki w Czarnej Wsi, Szybie, Goldapi i Parciakach. (Rem)

W jednym z wielkich portowych miast ZSRR, w leżącej za miastem willi inżyniera Samarina — organa śledcze znajdują zwłoki jego żony. Śledztwo prowadzą specjaliści od spraw kryminalnych, ludzie z wydziału majora Gromowa. Sprawa od początku jest tajemnicza i niesłychanie skomplikowana. Inżynier Samarin jest zaufanym pracownikiem instytutu, którego praca jest otaczana wielką tajemnicą. Kto zabił i dlaczego?

Odpowiedź na to pytanie znajdą Czytelnicy już wkrótce w nowej, niezwykle interesującej powieści pt.:

„Detektywi majora Gromowa”

Druk tej powieści w odcinkach rozpoczynamy już za kilka dni w codziennych numerach „Gazety”. Autorem powieści jest radziecki pisarz L. Kiszner. A więc

JUŻ WKROTCE

nowa frapująca powieść „Gazety”.

Przemówienia powitalne na lotnisku w Warszawie

Przemówienie Wł. Gomułki (Skrót)

Witamy Was jako naszych braterskich sąsiadów i przyjaciół, przedstawicieli narodów Czechosłowacji, których losy niejednokrotnie w historii splecione były z losami polskiego narodu. Łączy nas narody i tradycje wspólnych postępowych walk, tradycje wspólnego działania naszych partii komunistycznych i walki klasy robotniczej przeciwko kapitalizmowi i wojnom. Wspólnie przeżyliśmy krew w ostatniej wojnie i wspólnie walcząc o boku armii naszego wspólnego przyjaciela i sąsiada — Związku Radzieckiego wyzwaliśmy nasze kraje z kajdan hitlerowskiej okupacji.

Dziś narody nasze związane są jednym celem — wspólnie budują socjalizm w swoich krajach i walczą o zapewnienie sobie i całej ludzkości trwałego pokoju.

Z tradycyjną serdecznością i gościnnością Warszawa powitała dostojnych gości z CSRS

Ciąg dalszy ze str. 1

na czele". Wiele transparentów powitalnych nosi napisy w języku czeskim.

O godz. 11.15 ląduje specjalny samolot delegacji partyjno-rządowej CSRS. Do samolotu podchodzi członkowie kierownictwa partii i rządu. W otwartych drzwiach powitała delegację kierownictwa partii i rządu obu bratnich krajów — Polski i Czechosłowacji.

Orkiestra gra hymny narodowe czechosłowacki i polski. Antonin Novotný w towarzyszy Wł. Gomułki przechodzi przed frontem kompanii honorowej WP i odbiera honory wojskowe.

Następnie kierownicy KPČZ i PPR przechodzą wzdłuż szeregów i serdecznie witają się z mieszkańcami stolicy. Dzieci oraz delegacje szereg fabryk i instytucji wręczają gościom bukiety kwiatów.

Raz po raz wznosi się owacja. Padają okrzyki na cześć przyjaciół i braterskich obu sąsiadów narodów, na cześć kierownictwa partii obu krajów.

Z ustawionej na środku płyty startowej trybuny Wł. Gomułki i następnie A. Novotný wzywają przemówienia powitalne przyjęte dwugłosowo oklaskami. Teksty przemówień pojmąy oddzielnie.

Po uroczystości powitania A. Novotný wraz z Wł. Gomułką i A. Zawadzkiem wsiadają do odkrytego samochodu. Przed samochodem i obok niego honorowa es-korta na motocyklach. W kolumnie przejeżdża Al. Zwi-kula i Wigury, ul. Filrowa, Nowowiejska, m. Jazda Zbawiciela i skłera w kierunku Belwedru. Na całej trasie tysiące tłumy mieszkańców stolicy. Na przejeżdżające samochody sygnalizatorzy nie dozwolili. Warszawa witała przedstawicieli bratniej Czechosłowacji z tradycyjną polską serdecznością i gościnnością.

WARSZAWA (PAP) 5. 9. 5 km. w godzinach przedpołudniowych przewodniczący delegacji partyjno-rządowej Czechosłowackiej Repu-

POGODA

Chmurno z dłuższymi okresami rozproszonych, po południu możliwe przelotne deszcze. Temperatura do plus 18 stopni w nocy, po południu zachodnie i zachodnie.

Jutro słonecznie z przelotnymi wiatrem zachmurzenia. Noc chłodna.

Przemówienie A. Novotnego (Skrót)

W imieniu delegacji partyjno-rządowej A. Novotný dziękuje za serdeczne powitanie i przekazuje Waszemu narodowi gorące pozdrowienia i najlepsze życzenia od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej, narodu czechosłowackiego, rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Radzi jesteśmy — mówi nasipenno prezydent CSRS — że będziemy mogli zaznaczyć się z życiem, pracą i wynikami uzyskanymi przez Wasz naród w dziele budowy kraju. Jednocześnie z przywódcami Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wymienimy poglądy na problemy interesujące obie strony. Będziecie omawiać sprawy związane z dalszą współpracą wazemną naszych krajów. Będziecie omawiać dalszy rozwój wojny stosunków przyjacielskich między naszymi narodami. Omówimy także zagadnienia dotyczące polityki zagranicznej i dokonamy wymiany doświadczeń z pracy obu naszych rewolucyjnych partii robotniczych.

Już podczas poprzednich rozmów i dyskusji doszliśmy do wniosku, że aktualny stopień rozwoju gospodarki obu naszych krajów stwarza nowe możliwości, oraz że istnieją wszelkie warunki lepszego wykorzystania tych możliwości ku obopólnej korzyści.

Dotychczasowa współpraca niektórych gałęzi przemysłu, oparta na zasadach specjalizacji i kooperacji zaleconych przez Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, daje dobre wyniki. Uważamy, że rozmowy nasze mogą przyczynić się także do rozwiązania zadań ekonomicznych całego obrotu socjalistycznego.

Przyjeżdżamy do Was w okresie, kiedy światowy system socjalistyczny wywiera coraz większy wpływ na rozwój sytuacji na świecie, kiedy potężny i coraz silniejszy obrot socjalistyczny stał się decydującym czynnikiem w walce ludzi pracy wszystkich krajów o pokój i socjalizm.

Coraz to nowie osiągnięcia Związku Radzieckiego w produkcji przemysłowej, w nauce i technice dobitnie dowodzą, że w pokojowym współzawodnictwie dwóch systemów społecznych zwycięży socjalizm.

Na arenie międzynarodowej oba nasze kraje konsekwentnie prowadzą leninowską politykę pokoju. Rozwój osiągnięty lat w pełni świadczą, że polityka pokojowego współzawodnictwa realizowana w dziedzinie stosunków międzynarodowych przez Związek Radziecki i pozostałe kraje obrot socjalistycznego, jest polityką słuszną i cenną, że popiera ją wielka ludzkość. Wraz z Niemiec-ką Republiką Demokratyczną i pozostałymi krajami socjalistycznymi z całą stanowczością występujemy przeciwko agresywnej i odwróciwej polityce Niemiec zachodnich i w pełni popieramy radzieckie propozycje rozwiązania problemów niemieckich.

Naród nasz wierzy głęboko, że powszechne i całkowite rozbrojenie jest drogą prowadzącą do trwałego pokoju. Wielka odpowiedzialność spada obecnie na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Wraz z innymi krajami walczymy o uchwalenie takich posunięć, które pozwolą wykonać rezolucję Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Naród nasz wierzy głęboko, że powszechne i całkowite rozbrojenie jest drogą prowadzącą do trwałego pokoju. Wielka odpowiedzialność spada obecnie na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Wraz z innymi krajami walczymy o uchwalenie takich posunięć, które pozwolą wykonać rezolucję Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Naród nasz wierzy głęboko, że powszechne i całkowite rozbrojenie jest drogą prowadzącą do trwałego pokoju. Wielka odpowiedzialność spada obecnie na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Wraz z innymi krajami walczymy o uchwalenie takich posunięć, które pozwolą wykonać rezolucję Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Strzelcy pokonali pierwszą „przeszkodę“

W pierwszej grupie eliminacyjnej w strzelaniu z pistoletu dowolnego startował reprezentant Polski — Romik, który z wynikiem 395 pkt. zajął drugie miejsce i zakwalifikował się do dalszych rozgrywek. Warto zaznaczyć, że Romik uzyskał wynik lepszy o dwa punkty od rezultatu słynnego reprezentanta Szwecji Ulmana.

Drugi nasz reprezentant w strzelaniu z pistoletu dowolnego — Tomza, przebrnął przez pierwsze eliminacje i zakwalifikował się do dalszych rozgrywek. Polak uzyskał 13 wynik w swej serii — 347 pkt.

W grupie tej najlepszy wynik miał reprezentant ZSRR — Umarow — 372 pkt. (PAP)

Saint-Cyr również faworytem w Rzymie

Jeżdżący rozpoczęli walkę o olimpijskie medale od konkursu ujeżdżania. Na starcie tej niezbyt popularnej w ostatnich latach konkurencji hipicznej startowało 17 zawodników z 10 państw. Do finałowej rozgrywki, która odbyła się we wtorek, zakwalifikowało się 5 jeźdźców. Wśród nich był zły medalista z Olimpiady w Helsinkach w 1952 r. oraz w Sztokholmie w 1956 r. Szwed Henri Saint-Cyr. Startował na koniu „Le-tolite“ (PAP)

Kurczab Gonsior i Glos w ćwierćfinale

Trojka naszych reprezentantów zakwalifikowała się do ćwierćfinałowej rundy szpadzowej. W drugiej rundzie Kurczab zajął pierwsze miejsce w grupie I, Glos i Gonsior zajęli trzecie miejsce w grupie V. (PAP)

Szpadziści z powodzeniem rozpoczęli walki

82 szpadzistów stanęło w północnej walce o olimpijskie medale. Polak reprezentujący Głog, Głog przedtym drugą wojnę przetrwał przez pierwsze eliminacje. Kurczab pokonał

Simpsona (Australia) 5:2, Blanda (Irlandia) 5:5, Marchi (Meksyk) 5:5 oraz Luksemburczyka Schiel 5:1. Polak przedtym drugą wojnę przetrwał przez pierwsze eliminacje. Kurczab pokonał

Coraz to nowie osiągnięcia Związku Radzieckiego w produkcji przemysłowej, w nauce i technice dobitnie dowodzą, że w pokojowym współzawodnictwie dwóch systemów społecznych zwycięży socjalizm.

Na arenie międzynarodowej oba nasze kraje konsekwentnie prowadzą leninowską politykę pokoju. Rozwój osiągnięty lat w pełni świadczą, że polityka pokojowego współzawodnictwa realizowana w dziedzinie stosunków międzynarodowych przez Związek Radziecki i pozostałe kraje obrot socjalistycznego, jest polityką słuszną i cenną, że popiera ją wielka ludzkość. Wraz z Niemiec-ką Republiką Demokratyczną i pozostałymi krajami socjalistycznymi z całą stanowczością występujemy przeciwko agresywnej i odwróciwej polityce Niemiec zachodnich i w pełni popieramy radzieckie propozycje rozwiązania problemów niemieckich.

Naród nasz wierzy głęboko, że powszechne i całkowite rozbrojenie jest drogą prowadzącą do trwałego pokoju. Wielka odpowiedzialność spada obecnie na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Wraz z innymi krajami walczymy o uchwalenie takich posunięć, które pozwolą wykonać rezolucję Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.



Barbara Janiszewska piąta na świecie na 200 m ★ Drugi złoty medal Rudolph

Bieg na 200 m kobiet był dla nas najważniejszą konkurencją lekkoatletyczną w dziesiątym dniu Igrzysk Olimpijskich. W biegu półfinałowym Barbara Janiszewska odniosła duży sukces, kwalifikując się do finału. Polka zajęła trzecie miejsce z czasem 24,2. Zwyciężyła Rudolph (USA) — 23,7. W drugim półfinałowym Janiszewska zajęła szóste miejsce — 25,3.

A więc Janiszewska „pobiegła sławą“ Polki i awansowała na najwyżej szóstej szóstki świata. W finale Janiszewska walczyła niezwykle dzielnie i zajęła piąte miejsce, uzyskując 24,8. Stojąc na niewygodnej ścieżce, Polka dołożyła siły i zdobyła złoty medal. Drugie miejsce zajął Rudolph (USA) — 24,0. Trzecie miejsce zajął Rudolph (USA) — 24,0. Trzecie miejsce zajął Rudolph (USA) — 24,0.

Na wysokim poziomie stały półfinałowe biegi na 400 m mężczyzn. Najlepszy rezultat uzyskał Dwyer (USA), ustanawiając wynikiem 45,5 nowy rekord olimpijski. Duże zainteresowanie wśród publiczności wzbudził młody reprezentant Indii Singh, który biegł w turbinie. Zajął on drugie miejsce. W drugim półfinałowym zwyciężył Kaufman (Niemcy) — 51,7 przed Spence (Irlandia) — 55,8.

W biegu na 100 ppi. potrójny triumf odniósł Amerykanin. Pierwsze miejsce zajął Calhoun z czasem 1:12,5, drugi — 1:13,1 i trzeci — 1:13,1.

W eliminacjach w skoku o tyczce minimum kwalifikacyjne

Przyjeżdżamy do Was w okresie, kiedy światowy system socjalistyczny wywiera coraz większy wpływ na rozwój sytuacji na świecie, kiedy potężny i coraz silniejszy obrot socjalistyczny stał się decydującym czynnikiem w walce ludzi pracy wszystkich krajów o pokój i socjalizm.

Coraz to nowie osiągnięcia Związku Radzieckiego w produkcji przemysłowej, w nauce i technice dobitnie dowodzą, że w pokojowym współzawodnictwie dwóch systemów społecznych zwycięży socjalizm.

Na arenie międzynarodowej oba nasze kraje konsekwentnie prowadzą leninowską politykę pokoju. Rozwój osiągnięty lat w pełni świadczą, że polityka pokojowego współzawodnictwa realizowana w dziedzinie stosunków międzynarodowych przez Związek Radziecki i pozostałe kraje obrot socjalistycznego, jest polityką słuszną i cenną, że popiera ją wielka ludzkość. Wraz z Niemiec-ką Republiką Demokratyczną i pozostałymi krajami socjalistycznymi z całą stanowczością występujemy przeciwko agresywnej i odwróciwej polityce Niemiec zachodnich i w pełni popieramy radzieckie propozycje rozwiązania problemów niemieckich.

Naród nasz wierzy głęboko, że powszechne i całkowite rozbrojenie jest drogą prowadzącą do trwałego pokoju. Wielka odpowiedzialność spada obecnie na Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. Wraz z innymi krajami walczymy o uchwalenie takich posunięć, które pozwolą wykonać rezolucję Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Również z inicjatywą kółka rolnicze Zbirowa dostawa ziarna

Pisaliśmy już o organizowaniu zbiorowych dostaw zboża z inicjatywą kółek rolniczych. Mamy znów nowy przykład, tym razem ze wsi Babiki w pow. sokólskim.

Organizatorem zbiorowej dostawy państwu zboża był prezes miejscowego kółka ob. Mieczysław Pucielowski. W rezultacie rolnicy z Babik w dniu dostawy przywieźli do punktu skupu w GS Szudziałowo 10 ton ziarna. (m)

Drugie miejsce w kraju we współzawodnictwie zajęły KZKS w Starosielcach

Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku obywateli zbliżając się Święto Kolejarza założycieli Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach Zakłady te zajęły bowiem drugie miejsce we współzawodnictwie w skali krajowej za I półroczu br. spośród przedsiębiorstw wchodzących w skład Centralnego Zarządu Utrzymywania Kolej (Rem)

Pracowite wakacje

W okresie od 7 czerwca do 30 lipca br. 141 uczniów szkół średnich Białostockich było uczestnikami Tere-nów Ochotniczych Hufców. Prace organizowane przez ZMS w naszym województwie. Prace pracowali oni 10.490 roboczogodzin, wykonując pracę wartości 53 tysięcy złotych. (lk)

Ugasili 3200 pożarów

3.200 pożarów ugasili już ochotniczy straż pożarna z Ryplina. Pierwszy w r. 1980 — ostatni przed kilkoma dniami.

Straż ta liczy sobie 80 lat i skupia tyluż członków. (PAP)

Ciekawostki z ZSRR

Wystawa

znaczków „sportowych“

Plac tysięcy znaczków pocztowych z historią światowego sportu, zgromadzono na wystawie w Muzeum Sportu w Moskwie. Są to pierwsze znaczki sportowe wydane w r. 1986 z okazji Igrzysk Olimpijskich w Atenach i znaczki z nadrukiem: „Rzym, Igrzyska Olimpijskie, 1988 r.“

Najmniejszą znaczkę, o wymiarach 15 x 20 mm, wydany został w r. 1986 w Atenach z okazji Igrzysk Olimpijskich, o wymiarach 55 x 25 mm, wydany został w r. ub. z okazji 90-lecia Białostocku.

Pół roku na Antarktydzie

W pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniu turnieju hokeja na lodzie Indie przegrały z Czechosłowacją 2:3. W drugim ćwierćfinałowym spotkaniu Czechosłowacja przegrała z Związkiem Radzieckim 2:3.

W pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniu turnieju hokeja na lodzie Indie przegrały z Czechosłowacją 2:3. W drugim ćwierćfinałowym spotkaniu Czechosłowacja przegrała z Związkiem Radzieckim 2:3.

W pierwszym ćwierćfinałowym spotkaniu turnieju hokeja na lodzie Indie przegrały z Czechosłowacją 2:3. W drugim ćwierćfinałowym spotkaniu Czechosłowacja przegrała z Związkiem Radzieckim 2:3.

16 lat temu otrzymali ziemię

Szlakiem teraźniejszości

Corocznie, tradycyjnie z okazji rocznicy wydania dekretu o reformie rolnej pisaliśmy artykuły, reportaże, wspomnienia tamte dawne, trudne i wielkie z punktu widzenia przemian na wsi. Tym razem odstawiamy od tradycji. Nie będzie wspomnień, lecz będzie teraźniejszość. Teraźniejszość, która jest aktualna tylko dzięki tamtym trudnym

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

W związku z tym przewodniczący Komitetu Olimpijskiego USA znalazł naradę kierownictwa. Wiele znalazło się wtedy, przyczyn. Mówiono, że powodem jest seria trudnych, ale bezsensownych startów u USA oraz pseudosportowców, wycieczka po Szwajcarię, która wprowadziła wielkie rozczarowanie i była bardzo nieudana. P. Wilson polecił także sprawdzić słuszność pogłoszek jakoby od czasu przyjazdu do Rzymu zawodników amerykańskich nabyła negatywną naturę „nie sportowej“ i do późnych godzin przebywania w nocnych lokalach.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

16 lat temu otrzymali ziemię

Szlakiem teraźniejszości

Corocznie, tradycyjnie z okazji rocznicy wydania dekretu o reformie rolnej pisaliśmy artykuły, reportaże, wspomnienia tamte dawne, trudne i wielkie z punktu widzenia przemian na wsi. Tym razem odstawiamy od tradycji. Nie będzie wspomnień, lecz będzie teraźniejszość. Teraźniejszość, która jest aktualna tylko dzięki tamtym trudnym

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycięstwo i okazał się niekiedy nie przygotowany. Posypały się więc porażki, mało porażki — klęski. Sukcesy w kul, w plotkach i sprintach kobiet nie zrównoważyły przegranych u skoku użyczy, w sprintach męskim, na średnich dystansach i w rzucie młotem.

Wielu czołowych lekkoatletów amerykańskich bardzo martwią ich rodaków i kierowników. Przybyli jako wielcy jeźdźcy. Byli zaroiwami, uważali się za niepokonanych. Tymczasem natrafili na oparowanych silnych przeciwników, nie mających żadnego respektu przed ich wynikami. Stracił nadzieję na zwycię

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Białystok, ul. Wesołowskiego 1

Blura Reklam i Ogłoszeń
Łódzkiego Wydawnictwa
Prasowego RSW „Prasa”
k. ul. Wesołowskiego 1

Lekkoatleci Łomży najlepsi wśród „zielonych”

Niedawno zakończył się pierwszy rzut drużynowych rozgrywek Rady Wojewódzkiej LZS w lekkiej atletyce. Udział brały reprezentacje wszystkich powiatów, a rozgrywki odbywały się w trzech klasach.

Zwycięstwo w klasie A odnieśli lekkoatleci Łomży, zdobywając 20,992 pkt. przed Białymstokiem — 20,342 i Dąbrową — 17,402 pkt. W klasie B pierwsze miejsce zajął Augustów — 17,239 pkt., a w klasie C Mońki — 13,299.

Oceniając krótko całość rozgrywek, które okazały się bardzo pożytecznymi należy przede wszystkim podkreślić duże zainteresowanie i sprawność organizacyjną. Zaobserwowano również stały i systematyczny wzrost poziomu.

Dowodem tego są niektóre wyniki uzyskane w tegorocznych rozgrywkach. W skoku w dal Owsiejuk (Białystok) uzyskała 4,81; w skoku wzwyż Jachimowicz (Augustów) — 1,36; w rzucie oszczepem Awramik (Augustów) osiągnęła 35,34, a w pchnięciu kulą Jadczyk (Łomża) — 10,76.

Wśród mężczyzn najlepsze rezultaty osiągnęli: Kozłowski (Łomża) w biegu na 100 m — 11,2; w trójskoiku Andziuk (Dąbrowa) — 13,47 oraz Harasim (Sejny) w rzucie dyskiem — 44,70. (Let)

Szóstka kandydatów do II ligi jest już znana

W ubiegłą niedzielę zakończone zostały rozgrywki eliminacyjne o wejście do II ligi piłkarskiej. Po ostatnich rezultatach, jakie padły w niedzielę (wyniki zamieściliśmy w poniedziałkowym numerze „Gazety”), tytuły mistrzowskie w poszczególnych grupach zdobyli: Górnik Konin, Arka Gdynia, Unia Lublin, Hutnik Nowa Huta, AKS Chorzów i Górnik Wałbrzych.

Drużyny te walczyć będą w rozgrywkach finałowych. Dwa najlepsze zespoły awansują do II ligi piłkarskiej. (Let)

Gwardia dziękuje

Klub Sportowy Gwardia w Białymstoku składa kierownikowi Szkoły Podstawowej im. Ludwika Zamenhofa oraz Inspektorowi Oświaty Prezydium MRN podziękowanie za umożliwienie przeprowadzenia treningów bokserskich w szkolnej sali gimnastycznej. (Let)

Wojewódzkie Rozgrywki

PROGRAM I

7.25 Muzyka poranna; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.06 Wiadomości olimpijskie; 9.00 Dla dzieci; 10.00 „Te książki warto przeczytać”; 10.10 Polska muzyka operowa; 11.00 „Westerplatte” — fragm. książki M. Wańkowskiego; 13.00 „Radio-problemy”; 13.35 Koncert życzeń; 14.00 Radiostacja harcerska; 15.01 Wiadomości olimpijskie; 16.30 Transmisja z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie; 18.25 Graj! bułgarskie orkiestry taneczne; 19.00 „Muzyka brazylijskich puszcz i kolorowych drapaczy”; 19.45 Polskie melodie ludowe; 20.30 „Burza” — słuchowisko; 22.00 Gra Orkiestra Taneczna pod dyr. E. Czernego.

PROGRAM II

7.15 „Błękitna sztafeta”; 8.36 Wiadomości olimpijskie; 9.30 Zespoły i soliści; 10.00 Wesoły autobus; 11.00 Muzyka jaką lubimy; 12.10 Wiadomości olimpijskie; 13.00 Młocka — reportaże; 15.05 Tydzień Muzyki Bułgarskiej; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Koncert Orkiestry Łódzkiej Rozgłośni PR; 16.30 Transmisja z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie; 17.25 Z miast i wsi województwa; 17.40 Koncert życzeń; 18.00 Podróż kształcąca — rozm. przed mikrofonem; 18.10 Radio — Reklama; 19.15 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 20.00 Opera w przekroju; 21.27 Kronika olimpijska; 21.40 Gra Orkiestra Główna Millera; 22.40 Wałc kontra cza-cza; 22.50 Transmisja z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie.

Najkrótsza droga do wygranej prowadzi przez kolekturę

Krajowej Loterii Pieniężnej

BIAŁYSTOK: Rynek Kościuszki 11
Powszechny Dom Towarowy

k 1101-1

PRZETARG

LIGA PRZYJACIOŁ ŻOŁNIERZA ZARZĄD WOJEWÓDZKI W BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzenia terenu strzelnicy małokalibrowej w Suwałkach.

Słabe kosztorysy można oglądać w biurze Zarządu Powiatowego LPZ w Suwałkach oraz w biurze Zarządu Wojewódzkiego LPZ w Białymstoku codziennie od godz. 8 do 15.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Zarządu Wojewódzkiego LPZ Białystok, ul. Sienkiewicza 35, pokój nr 15, w terminie do dnia 13 września 1960 r.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 września 1960 r. w biurze ZW LPZ Białystok.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia budowlane.

Zarząd Wojewódzki LPZ zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1090-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

CIEŚLI, MURARZY, TYNKARZY, ZBROJARZY ORAZ ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych przyjmie od zaraz do pracy Katowickie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Katowicach, ul. Barbary 21. Praca w akordzie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych — zapewnione.

Przedsiębiorstwo przyjmie każdą ilość mężczyzn, którzy ukończyli 18 lat. Pracownicy przyjdą do pracy, otrzymując zwrot kosztu przejazdu najtańszym środkiem lokomocji raz w miesiącu, w celu odwiedzenia rodziny. k 1081-0

Zarząd Budowlano-Montażowy nr 2 „Koksownia” Nowa Huta — Kombinat przyjmie natychmiast 30 pracowników niewykwalifikowanych i 10 cieśli do robót budowlanych, na dobrych warunkach. Hotele i stołówka na miejscu zapewnione. Dojazd z Krakowa — Rondo tramwajem nr 5, wysiadać na przedostatnim przystanku. k 1081-0

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Białymstoku zatrudni:

a) CHEMIKA LUB BIOLOGA na stanowisko kierownika laboratorium
b) INŻYNIERA LUB TECHNIKA-MECHANIKA na stanowisko kierownika Warsztatów i Transportu. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji MPWiK w Białymstoku, ul. Młynowa 52/I. k 1089-0

INŻYNIERA ARCHITEKTA, TECHNIKA BUDOWLANEGO I KRESLARZA zatrudni Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wysokim-Mazowieckim do pracy w Powiatowej Pracowni Urbanistycznej od dnia 1 października 1960 r. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. Oferty kierować do Prezydium PRN Wydział Architektury i Budownictwa, tel. 33. k 1087-1

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku, ul. Nowogrodzka nr 17 ZATRUDNI OD ZARAZ KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I i II-gą KATEGORIĄ prawa jazdy oraz MONTERÓW SAMOCHODOWYCH.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w sekcji personalnej pod wyżej wskazanym adresem. k 1085-0

dokąd DZIS idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR im. A. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Pół zartem — pół serio”, prod. USA (od lat 18), godz. 13.30, 15.45, 18 i 20.15.

„Ton” — „Niebo bez miłości”, prod. jugosłowiańskiej (od lat 18), dodatek — „Wrzesień 1939”, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena” — „Siedem grzechów głównych”, prod. francuskiej (od lat 18), godz. 10.30, 13.20, 16.10 i 19.

„Polana” — „Kłosze szczęścia”, prod. polskiej (od lat 16), godz. 17 i 19.

„TPP-R” — nieczynne.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Przez zieloną granicę”, prod. czeskiej (od lat 14), dodatek — „Czy wiecie, że 5/60”, godz. 17 i 20; kawiarnia czynna od godz. 16 do 22.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — od godz. 10 do 18 — oprócz niedziel i świąt.

CYRK

Cyrk „Poznań” — godz. 19.

W WOJEWÓDZTWIE

Elk — „Córka leśniczego”
Suwałki — „Kłopotliwy wnuczek”
„Millenium” w Łomży — „Praczkę z Portugalii”
„Październik” w Łomży — „Półgłówek”

Łapy — „Dom pod urwiskiem”
Zambrów — „Alibi”
Hajnówka — „Wicherabia de Bragelonne”
Sokółka — „Otello”

Mońki — „Ludzie z 39 brygady”

Goldap — „Stracone złudzenia”
Wys. - Maz. — „Winda na szafot”
Jedwabne — „Gospościa do wszystkich”
Kolno — „Nie koniec na tym”
Grajewo — „Kawaler króla Jęgołom”
Augustów — „Montparnasse 1919”
Bielsk - Podlaski — „Jeździec znikąd”
Siemiatycze — „Mój wujaszek”
Wasilków — „Rozkaz zabić”
Czarna Wieś — „Gwiazdy patrzą na nas”
Olecko — „Tajemnica alkowy”
Szczuczyn — „Takich dwóch jak nas trzech”
Sejny — „Nieziemskie historie”
Knyszyn — „W rytmie rock and rolla”
Rajgród — „Damski krawiec”
Dąbrowa — „Ich wielka miłość”
Supraśl — „Pechowiec”
Stawiski — „Syn morza”
Brańsk — „Godzina 12.30”
Ciechanowiec — „O życie dziecka”
Drohiczyń — „Historia z piekłem”

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacja 22-22.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.
Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

Pogotowie WSW — tel. 32-34.
Pogotowie MO — tel. 07.
Straż Pożarna — tel. 06.

Ogłoszenia drobne

PRACA

Pomoc domowa dochodząca lub na stałe potrzebna (najchętniej wiek średni). Zgłaszać się: Białystok, ul. Bema 17. g 2484-1

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Zgłaszać się: Białystok, ul. Daleka 8, po godz. 16. g 2485-1

Potrzebna solidna gospodyni na stałe. Białystok, Lipowa 16 m. 61. g 2505-1

LOKALE

Zamienie luksusowe mieszkanie (3 pokoje z kuchnią) w Kętrzynie — na mieszkanie 3 lub 2-pokojowe w Białymstoku. Wiadomość: Gradowski Przychodnia PKP Białystok, od godz. 8-13. g 2498-1

Zamienie duży pokój z kuchnią w Supraślu na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Sienkiewicza 22 m. 2, Jan Bójko. g 2494-1

Odstąpię pokój umeblowany z wygodami samotnej osoby. Białystok, osiedle Żurawia 35. g 2493-1

KUPNO

Kupię pół domu lub mały domek jednorodzinny z ogródkiem lub plac w pobliżu stacji kolejowej przy przystanku autobusowego. Wiadomość: Marzec, poczta Dąbrowka Wlk., woj. Zielona Góra. g 2213-0

SPRZEDAŻ

Sprzedam „Moskwiczka” produkcji 1954 r., stan dobry. Kossakowski, Elk, Kościuszki 35. p 2825-0

Cegłę białą — czerwoną — odfuterkę — wapno poleca: M. Rzeckiecki, Bydgoszcz, Em. Plater 20. k 1071-0

Sprzedam resztówkę 15-20 ha, budynki murowane, nadaje się na dwie rodziny, światło, szkoła, komunikacja. Zgłoszenia. Teodor Włóśiewicz, Krobica, pow. Gostyń Poznański. p 2988-1

Sprzedam samochód osobowy „Fiat 1100” 6-osobowy. Wiadomość: Białystok, Zaścianańska 149/I. g 2491-1

Pilnie sprzedam samochód osobowy „Adler-Junior” na chodzie. Cena 15.000. Wiadomość: tel. 45-58 w godz. 16-18. g 2486-1

Sprzedam dom murowany. Łapy, Waryńskiego 118. g 2496-1

„Junaka” z przyczepą sprzedam. Białystok, ul. Malmada nr 6 m. 15. g 2495-1

Sprzedam gospodarstwo 8-hektarowe z zabudowaniem. Kol. Kowalowie, GRN Zabłudów, pow. Białystok, Józef Rudek. g 2492-1

Sprzedam działkę budowlaną, Białystok, Kawalerska 54. Wiadomość: Wspólna 5. g 2500-1

Sprzedam dom wraz z placem w Wasilkowie przy ul. Czystej nr 10. Wiadomość: Białystok, Jagiellońska 20. g 2499-1

ZGUBY

Zgubiono tablicę rejestracyjną AP-0100 wydaną przez Prezydium PRN Goldap na nazwisko Władysław Muczyński. p 2829-1

Zgubiono legitymację z zaświadczeniem przejazdowym PKS, wydane przez Związek Niewidomych na nazwisko Witold Andrzejewicz. g 2489-1

Zgubiono legitymację nr 70 wydaną przez Technikum Mieczarskie w Białymstoku na nazwisko Zdzisław Domański. g 2488-1

Zgubiono legitymację na zniżkę kolejową wydaną przez Obwodowy Urząd Pocztywoy Grajewa, Leokadia Kiluk Proskit. p 2997-1

Zgubiono legitymację szkolną nr 218 wydaną przez ZSZ w Białymstoku na nazwisko Stanisław Tomaszewski. g 2501-1

Unieważnia się kwit komisowy nr 889 wystawiony przez sklep komisowy MHD w Białymstoku. g 2490-1

Ogłoszenie w „Gazecie Białostockiej” to najlepsza forma reklamy

Biał, Zakł, Grał

N-2

AGATHA CHRISTIE

EKSPRES Simplon'ski

PRZEŁOŻYŁ S. P. MARCINKOWSKI

— Wiem. Wiem — odparła Słowianka. — Pardon. To skutek wstrząsu, wzruszenia... moje serce. — Opadła na siedzenie i wskazała na otwarte okno. Wciągała powietrze otwartymi ustami.

Mr Parker Pyne stał w drzwiach. Głos jego miał brzmienie ojcowskie i uspokajające: — Niech pani nie obawia się — mówił. — Nawet na chwilę nie brałem tego ognia poważnie.

— Nie? Ach, jaka ulga. Czuję się lepiej. — Napół podniosła się. — Wróć do swego przedziału.

— Jeszcze nie. — Mr. Parker Pyne popchnął ją lekko z powrotem. — Niech pani będzie uprzejma chwilę zaczekać, madame.

— Monsieur, to jest obraza.

— Madame, pani pozostanie.

Głos jego brzmiał zimno. Kobieta siedziała, spoglądając na niego. Przyszła Elsie.

— Prawdopodobnie była to bomba dymna — powiedziała bez tchu. — Jakiś żart. Konduktor jest wściekły. Wypytuje wszystkich... — Urwała, wlepiwszy wzrok w nową osobę będącą w przedziale.

— Pani Jeffries — odezwał się mr. Parker Pyne — co pani przechwytuje w tej szkarłatnej szkatułce.

— Klejnoty.

— Może więc pani będzie tak uprzejma i sprawdzi czy są wszystkie.

Raptownie potok słów popłynął z ust Słowianki. Przyszła na francuski, który lepiej odpowiadał jej temperamentowi.

W tym czasie Elsie podniosła kasetkę. — Oh! — wykrzyknęła. — Otwarta!

8

— ...et je porterais plainte à la Compagnie des Wagons — Lits — dokończyła Słowianka.

— Ukradzione! — krzyczała Elsie. — Wszystkie! Diamentowa bransoletka. I naszyjnik otrzymany od papy. Pierścienki ze szmaragdem i z rubinem. I te ulubione diamentowe broszki. Dzięki Bogu, że perły mam na sobie. Oh, panie Pyne, co robić?

— Może pani zechce sprowadzić konduktora — odpowiedział mr. Parker Pyne. — Będę pilnował, by ta niewiasta nie wyszła stąd.

— Scélérat! Monstre! — wykrzykiwała Słowianka, dodając wciąż nowe wyzwiska. Pociąg wjeżdżał na dworzec w Wenecję.

Zdarzenia następnej półgodziny można ująć krótko. Mr. Parker Pyne rozmawiał z różnymi urzędnikami w różnych językach. Nie dało to żadnego wyniku. Wreszcie podejrzana pani zgodziła się poddać rewizji osobistej. Rewizja nie potwierdziła podejrzenia. Nie znaleziono klejnotów.

W drodze między Wenecją i Triestem Mr. Parker Pyne i Elsie roztrząsali to wydarzenie.

— Kiedy widziała pani po raz ostatni te kosztowności?

— Dzisiaj rano. Wkładałam do kasetki szafirowe klipsy, które nosiłam przedtem i wyjmowałam parę perłowych.

— Czy wszystkie klejnoty były wtedy na miejscu?

— Oczywiście nie oglądałam wszystkich. Zdaje mi się, że były wszystkie jak zwykle. Mogło brakować jakiegos pierścienka czy czegoś podobnego, ale niczego więcej.

Mr. Parker Pyne potakiwał. — A kiedy konduktor przyszedł sprzątnąć przedział dzisiaj rano, to gdzie były klejnoty?

— Miałam szkatułkę ze sobą w wagonie restauracyjnym. Zawsze noszę ją z sobą. Nie zostawiałam jej ani razu z wyjątkiem tej chwili, kiedy wybiegliśmy do pożaru.

— W takim razie — oświadczył mr. Parker Pyne — to obrażone niewiniątko, madame Subajka czy jak ona się nazywa, musi być złodziejka. Ale co u diabła zrobiła ze skradzionymi przedmiotami? Była tu zaledwie półtorej minuty... hm, wystarczająco długo, by otworzyć kasetkę

9

podrobionym kluczykiem i wydobyć zawartość... tak, ale co dalej?

— Czy mogła te klejnoty komuś wręczyć?

— Nieprawdopodobne. Zawróciłam i przepychałam się przez korytarz. Gdyby ktoś wyszedł z tego przedziału, był bym go zobaczył.

— Może wyrzuciła je komuś przez okno.

— Wspaniałe przypuszczenie. Rzecz w tym, że przejeżdżaliśmy nad morzem. Byliśmy na moście.

— W takim razie musiała ukryć je gdzieś w wagonie.

— Szukajmy ich.

Z prawdziwą zaatlantycką energią Elsie zabrała się do szukania. Mr. Parker Pyne brał niby udział w poszukiwaniach, ale myślał o czymś innym. Na zarzut, że nie szuka, usprawiedliwił się.

— Sądzę, że w Trieście muszę nadać bardzo ważny telegram — wyjaśnił.

Elsie przyjęła to wyjaśnienie chłodno. Mr. Parker Pyne stracił bardzo dużo w jej oczach.

— Obawiam się, że pani już ma mnie dosyć, mrs. Jeffries — powiedział potulnie.

— Przecież niebardzo pan się spisał — odparła.

— Ależ, droga pani, niech pani nie zapomina, że nie jestem detektywem. Kradzieże i zbrodnie nie wchodzą w zakres mojej specjalności. Moją dziedziną są ludzkie serca.

— Ach, czułam się nieszczęśliwa, kiedy wsiadłam do pociągu — powiedziała Elsie, — ale to nie da się porównać z tym, co teraz odczuwam. Byłabym w stanie krzyknąć z żalu. Moja ulubiona, ulubiona bransoletka... i pierścienek ze szmaragdem otrzymany od Edwarda na zarczynny.

— Ale zapewne pani jest ubezpieczona od kradzieży? — zapytał mr. Parker Pyne.

1) Proszę pana (przyp. tłumacza)

2) ...i wniosek zażalenie do Towarzystwa Wagonów Sypialnych

3) Zbrodniarz! Potwór! (przyp. tłumacza)

(CIAĞ DALSZY NASTĄPI)